

Kościelna noc z historią

Napisano dnia: 2019-06-10 00:27:05



KŁODZKO. Już czwarta "Noc Kościołów" wzbudziła zainteresowanie nie tylko mieszkańców tego miasta. W kolegiacie, gdzie ulokowano wydarzenie, pojawiło się sporo osób zainteresowanych tematami zaproponowanymi przez jego organizatorów. A tymi byli niestrudzeni w badaniu dziejów Kłodzka i jego największych skarbów oraz ich popularyzowaniu Henryka Szczepanowska, Robert J. Mól SI, Mieczysław Kowalcze, Grzegorz Zająchkowski z grupą ludzi mocno ich wspierających w tym dziele.



- Na to aktualne spotkanie postanowiliśmy zaproponować naszej publiczności te rzeczy, które są jeszcze dla niej nie odkryte. W tym przypadku chodzi o freski, które są pod emporami kłodzkiego kościoła Najświętszej Maryi Panny. One stanowią układ Salve Regina czy Salve Maria (Ave Maria), poczynawszy od ołtarza głównego. Są pewnymi wyobrażeniami przebiegającymi pod południową emporą, by następnie zwracać uwagę pod północną - wyjaśnia Mieczysław Kowalcze. - Okazało się, że ich tematyka jest słabo znana, dlatego postanowiliśmy ją przybliżyć za sprawą Grzegorza Zająchkowskiego.



Podczas prelekcji wzbogaconej o przezrocza z omawianymi freskami, które z racji ich znacznie wysokiego umieszczenia w nawie głównej nie są możliwe do oglądnięcia, p. Grzegorz przybliżył słuchaczom ich zawartość. Okazuje się, że choć malowidła mają isticie religijny charakter, zawierają wiele elementów odnoszących się do życia społecznego i kultury charakterystycznych dla XVII - XVIII stulecia. Co ciekawe, odnoszą się do Kłodzka i hrabstwa kłodzkiego, jak i niektórych miejsc archidiecezji praskiej, w której administracji pozostawała ta kłodzka świątynia.



- Ponieważ w trakcie badań nad częścią muzyczną archiwum jezuickiego odkryliśmy sporo starych pergaminów z zapisem gregoriańskim, w tym kompozycje, które odgrywały bardzo istotną rolę, jak np. Salve Regina. Wiąże się ono z tym, jaka była tradycja tej parafii i świątyni, poczynawszy od arcybiskupa Arnoszta. Jest taka idea, żeby Salve Regina na nowo stało się znakiem rozpoznawczym kłodzkiej kolegiaty - zdradza p. Mieczysław.



W trakcie "Nocy Kościołów" nad kultem maryjnym w liturgii muzycznej kłodzkiej parafii w okresie XIV - XVIII wieku pochyliła się Ludmiła Sawicka. Poza wykładem zaprezentowała zebranym "Zbiór pieśni maryjnych i pieśni okolicznościowych" zawartych na pergaminie, a pochodzących z XIV - XV

wieku.



Na finał tego bardzo ciekawego spotkania w kościelnym oratorium zaprezentowano 33 oryginalne, XIV-wieczne pergaminy, które niedawno przeszły prace konserwatorskie. Doktor hab. Weronika Liszewska i dr Jacek Tomaszewski z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i Polskiego Instytutu Świata Sztuki opowiedzieli o przebiegu tychże prac. Przypomnijmy, że te zabytki piśmiennictwa pochodzą z Archiwum Pojoannickiego z Kłodzka, w którym m.in. znajdują się dokumenty począwszy od XIII stulecia. Do tego wątku jeszcze powrócimy oddzielnie.



Organizatorów tego jakże unikatowego wydarzenia trzeba też pochwalić za stworzenie dla niego ciekawej otoczki, wprowadzającej w nastrój i klimat miejsca, w którym się odbywało. Występ Chóru Concerto Glacensis pod dyрекcją Katarzyny Mąki, przerywnik organowy i obecność kaligrafa Davida Hadara z Tel-Avivu, wykonującego na pergaminie fragmenty Salve Regina, potęgowały wrażenia z "IV Kłodzkiej Nocy Kościołów".

(bwb)